REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 51.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

NAJLEPSZA NOTA POLSKA.

Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła onegdaj treść noty bolszewickiej do Polski w sprawie b. pasa neutralnego i odpowiedź naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedź ta jest jednym z cenniejszych aktów naszej dyplomacji i zasługuje na specjalną uwagę.

Bolszewicy przedewszystkiem pragnęli zakwestjonować nie tylko prawo decyzji Ligi narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego, ale nawet samą jej egzystencję, wyrażając się o Lidze w sposób lekceważący, jekgdyby wogóle ignorujący jej istnienie. Odpowiedź nasza zawiera doskonałe odparcie tego zarzutu, wskazując, iż rząd sowiecki niejednokrotnie spółpracował z komisjami Ligi w poszczególnych kwestjach, a nawet korzystał z tej wydatnej pomocy w kierunku ratowania głodnych przez misję Nansena. Trudno jest ignorować egzystencję dobroczyńcy swego narodu, choć można nie pozostawać z nim w stosunkach politycznych.

Dalej rząd rosyjski powoływał się na art. 3 traktatu ryskiego, który orzeka, że wszelkie spory polsko-litewskie będą załatwiane bezpośrednio przez te państwa bez ingerencji czynnika trzeciego. Rząd rosyjski pragnął wyczytać z tego artykułu, iż Liga narodów jest tym czynnikiem trzecim, a więc orzeczenie jego w sprawie b. pasa neutralnego jest naruszeniem traktatu ryskiego. Nota polska najsłuszniej w świecie stwierdza, że takie komentowanie artykułu trzeciego traktatu jest niesłuszne, myślą jego jest bowiem, iż Rosja obowiązuje się do zachowania zupełnego desinteressement w sprawach polsko-litewskich na zachód od granicy w traktacie ryskim wymienionym i zarówno z litery, jak i z ducha powołanego artykułu, że ona jest właśnie tym trzecim czynnikiem, który i w danym wypadku nie powinien wtrącać się na podstawie swych międzynarodowych zobowiązań do nieswoich spraw.

Wreszcie rząd polski bardzo grzecznie, tak grzecznie, że aż nieomal ironicznie, dziękuje rządowi rosyjskiemu za jego propozycję spółdziałania w pokojowym uregulowaniu sprawy zatargu polsko-litewskiego i — odmawia przyjęcia tej przyjacielskiej przysługi.

Cała nota polska jest wzorem zręczności dyplomatycznej i może kiedyś jakiś badacz stosunków międzynarodowych włączy ją do znanych „Causes celebres" — najlepszego zbioru ciekawych materjałów dyplomatycznych. W każdym razie ministerstwo winnoby zwrócić baczniejszą uwagę na swego urzędnika, nieznanego nam autora noty, najlepszej dotychczas w dziejach dyplomacji polskiej od r. 1918, wśród której roi się aż od nieudolnych wypracowań.

Szkoda tylko, że nota rosyjska i odpowiedź opublikowane zostały tak późno. Nasza opinja gubiła się w nieświadomości i domysłach, podczas gdy cała prasa zagraniczna in. extenso podawała wywody Cziczerina. Ten stary brak zaufania min. spraw zagranicznych do społeczeństwa, który datuje się od epoki, gdy pani Paderewska jeszcze nosiła swym woreczku wraz z pudrem i naperfumowaną chusteczką najważniejsze akty dyplomatyczne — czas już najwyższy wypełnić z kreślenia.

Do całej sprawy wartoby jeszcze dodać małą uwagę.

Polska Agencja Telegraficzna oddała do użytku redakcji warszawskich całokształt noty bez żadnych skrótów, Łódź natomiast otrzymała tylko streszczenie. Jeśli agencja na przyszłość ma zamiar prowadzić tę samą taktykę, sądząc, że brzmienie ważnego dokumentu dyplomatycznego obchodzi tylko Warszawę, a Łódź może zadowolnić się nikłym skrótem, w takim razie byłoby pożądane, aby zawiadamiała o tym wcześniej, aby prasa mogła postarać się o całkowity tekst noty innemi drogami.

Czesław Ołtaszewski.

Pogrzeb bohaterów z pod Rokitny

KRAKÓW, 25 lutego. (Pat). Wczoraj w przededniu bohaterów z pod Rokitny udekorowano miasto, szczególnie rynek oraz ulice, któremi miał przechozić pochód. Już wczoraj na uroczystość pogrzebową przybyły liczne delegacje między in. austrjacka i rumuńska oraz delegacje kolonji polskiej w Rumunji.

KRAKÓW, 25 lutego. (Pat). Dziś o godz. 10.30 rano na dworcu kolejowym nastąpiło przywitanie przybyych zWarszawy na uroczystość pogrzebową przedstawicielirządu i wojska. Na uroczystość przybył jako delegat rządu minister wyznań religijnych i oświaty publicznej Mikołowski-Pomorski, szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski, adjutant prezydenta Rzplitej rotmistrz Rusłowski celem złożenia wieńca imieniem prezydenta i szereg innych wybitnych osobistości wojskowych. Na dworcu witali wojewoda Gałecki, inspektor armji gen. Szeptycki, dowódca D. O. K. gen. Czikiel z generalicją okręgu gen. Zieliński b. dowódca I-ej brygady legjonów, reprezentanci władz wiejskich, komitet obywatelski dla sprowadzenia zwłok oraz liczna publiczność. Na dworcu stanęła kompanja honorowa. Po powitaniu przybyli spożyli śniadanie u wojewody krakowskiego.

KRAKÓW, 25 lutego. (Pat). Ceremonja pogrzebowa rozpoczęła się o godzinie 12-ej w południe wyprowadzeniem 15 trumien ze zwłokami poległych pod Rokitną z kaplicy szpitala garnizonowego, przy ogromnym udziale publiczności. Trumny złożono na lawet armatni i pokryto kwieciem i zielenią. Przed kaplicą rozwinął się olbrzymi kondukt, prowadzony przez generała Szeptyckiego. Na czele jechał szwadron II-go pułku szwoleżerów i szwadron 8-go pułku szwoleżerów z orkiestrami. Następnie weterani 63go roku z wieńcem, korpus weteranów wojennych, oddział skautów, związek górali podhalańskich, sokoli, kolejarze zastępy młodzieży szkolnej z orkiestrami, cechy bractwa i delegacje cywilne. Dalej niesiono kilkadziesiąt wieńców m. in. wieńce od 8-ej dywizji jazdy rumuńskiej z szarfą o barwach polsko-rumuńskich. W czasie pochodu krążyły nad konduktem aeroplany. Koło linji A-B. kondukt zatrzymał się przed trybuną, przy której zgromadzili się przedstawiciele rządu, wojska, władz miejskich i komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok. Tu ksiądz biskup Sapieha w otoczeniu duchowieństwa dokonał pokropienia trumien, a marszałek Piłsudski złożył na trumnach krzyże „Virtuti Militari".

Równocześnie chóry wykonały pienia żałobne. Następnie wszedł na trybunę prezes rady narodowej w Rumunji p. Czerkaski i wygłosił przemówienie, w którem podkreślił pietyzm dla bohaterów ze strony polskiej ludności w Rumunji. Podobnie w uczuciach uznania i podziwu dla poległych bohaterów polskich, naród rumuński, jego rząd i armja rumuńska z nadzwyczajną okazałością sprawiły w Czerniowcach dn. 22-go lutego ostatnie uroczystości pożegnalne, widząc w sławnej szarży rokitniańskiej nietylko bój krwawy o niepodległość Polski, ile także pierwszą obronę własnej ziemi Mołdawji, podczas wojny światowej. Tam bowiem pod Rokitną zrodziło się przymierze polsko-rumuńskie . 60 tysiecy polaków myślą i sercem bierze udział w uroczystości dzisiejszej pogrzebowej . Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć poległych bohaterów . Następnie zabrał głos adwokat Ostrowski , podnosząc zasługi poległych i nawiązując do chwili obecnej powiedział „ Ogłuszeni walkami partyjnemi , które zabijają zapominamy , że odrodzić tylko może wielka ofiara , która poniosła Wąsowicza i jego ułanów pod Rokitną "
Ż kolei przemawiał imienim miasta wiceprezydent dr. Wielgus składając hołd poległym od miasta Krakowa, gdzie w wywalczonej przez nich Polsce znajdą wieczny spoczynek

Po przemówieniach kondukt ruszył na cmentarz.

—XX—

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

AW. — WARSZAWA, 24 lutego — W przyszłym tygodniu oczekiwane jest rozpoczęcie rokowań pomiędzy Rzeczypospolitą polską, a wolnem miastem Gdańskiem, nad całym szeregiem aktualnych spraw o charakterze gospodarczym. Rokowania te odbędą się w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Tenenbauma.

Według przypuszczalnego programu rokowania obejmą następujące sprawy: 1) Uprawnienie towarzystw polskich w Gdańsku, 2) opłaty od węgla, 3) uprawnienie towarzystw ubezpieczeniowych gdańskich na obszarze polskim, 4) ujednostajnienie przepisów, dotyczących akcyz i monopolów na obszarze Polsk. i wolnego miasta, oraz ewentualne zniesienie granicy akcyzowo-monopolowej między Polską a Gdańskiem. Pozatem rozpatrywana będzie m. in. sprawa ulepszenia telefonicznego między Warzawą a Gdańskiem przez zaprowadzenie nowego kabla.

W rokowaniach tych, oprócz ministra przemysłu i handlu, wezmą udział również przedstawiciele ministerstwa skarbu, rolnictwa, poczt i telegrafów, oraz urząd ubezpieczeń społecznych.

UCHWAŁY GOSPODARCZE PPS.

Klub PPS. na wczorajszem posiedzeniu, poświęconem kwestjom skarbowo-gospodarczym, powziął szereg rezolucji. M. in.: PPS. domaga się, aby taryf kolejowych nie podwyższać, aż do zahamowania wzrostu drożyzny PPS. uzależnia głosowanie w sprawie nowej emisji marek papierowych od przeznaczenia dostatecznych sum na realną walkę z drożyzną.

PPS. domaga się wyasygnowania funduszów na zaopatrzenie miast i środowisk fabrycznych w artykuły pierwszej potrzeby, oraz utworzenia przez rząd, łącznie z kooperatywami spożywczemi i magistratami, organizacji zakupów, magazynowania i rozdziału artykułów spożywczych. Przy ustalaniu cen artykułów spożywczych należy uwzględniać możność nabywczą ludności pracującej.

KRADZIEŻ PRZEWODNIKÓW KOLEJOWYCH.

PAT — KATOWICE, 24 lutego. — W nocy z dnia 23 na 24 bm. pomiędzy Szopienicami a Sosnowicami skradziono 40 klm. przewodnika miedzianego na obu linjach telefonicznych Katowice Warszawa, wskutek czego połączenie uległo przerwie.

WYDALANIE POLAKÓW Z GDAŃSKA.

PAT .— GDAŃSK, 25 lutego — „Dziennik Gdański" donosi: Mimo układu i rozstrzygnięcia wysokiego komisarza wydział Senatu t. zw. demobilizacyjny wydala nadal obywateli polskich zGdańska, przyczem, powołując się na własne rozporządzenie wydział demobilizacyjny unieważnia również kontrakty zwarte między pracodawcami a pracownikami. Również wydział zwrócił sie do prezydjum policji z żadaniem wydalania obcokrajowców po upływie pewnego czasu od dnia opuszczenia pracy.

STAN ZALANYCH KOPALŃ GÓRNOŚLĄSKICH.

AW. — KATOWICE, 24 lutego — Wyższy urząd górniczy w Katowicach udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wschodniej" informacji o obecnym stanie kopalń, zalanych przez Brynicę. Rzeczoznawcy spraw wodnych uznali że stałe zabezpieczenie kopalń przed zalewem może zapewnić tylko regulacja rzeki Brynicy. Obecnie toczą się pertraktacje na temat, kto ma przeprowadzić regulację i z jakich funduszów.

Prowizoryczne zabezpieczenie rzeki już nastąpiło tak, że niema obaw co do nowej katastrofy.

REZYGNACJA KOMISARZY PLEBISCYTOWYCH.

AW. — KATOWICE, 24 lutego — Obaj komisarze pracy dla b. terenu plebiscytowego, dr. Pambuch (polski) i dr. Braun (niemiecki) zrezygnowali ze swych stanowisk. Dowody ustąpienia dotychczas bliżej nie są znane.

Urząd komisarza pracy obejmuje ze strony polskiej prawdopodobnie dr. Strzelecki z Warszawy, zaś ze strony Niemiec radca legacyjny dr. Brandes.

SEJM I SENAT.

Ustawa o trybunale stanu będzie prawdopodobnie przedmiotem pierwszej różnicy zdań pomiędzy sejmem i senatem.

Jak wiadomo, sejm uchwalił, że wykształcenie prawnicze nie jest dla członków trybunału konieczne. Obecnie rozważa projekt ustawy o trybunale stanu podkomisja senacka, która posiada podobne wobec niego zastrzeżenia.

Cała sprawa ma być powierzona specjalnej komisji porozumiewawczej. Są głosy, aby senat po uchwaleniu pewnych poprawek odesłał cały projekt do sejmu.

CZY ON UMIE PISAĆ.

PAT. — RYGA, 24 lutego — Twórca kawalerji sowieckiej Budiennyj wybrany został honorowym członkiem senatu uniwersytetu w Rostowie.

ROKOWANIA FRANCUSKO-AUSTRJACKIE.

AW. — WIEDEŃ, 25 lutego — W kwietniu r. b. mają się rozpocząć w Paryżu rokowania w sprawie ostatecznego układu handlowego między Francją a Austrją. W imieniu rządu austrjackiego rokowania te prowadzić będzie minister handlu Krafft.

Austrja jakoby gotowa jest obniżyć swe cła na pewnę fabrykaty francuskie.

POŻYCZKA DLA ODBUDOWY AUSTRYJ.

PAT — LONDYN, 24 lutego. Dziś wyznaczono pożyczkę dla odbudowy Austrji, która wynosi miljon 800 tysięcy funtów szterlingów oprocentowanych po 7 proc. sprzedającej się po kursie 93.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU RUHR.

ADMINISTRACJA KOLEJOWA W NADRENJI.

PAT. — DUESSELDORF, 25 lutego — Przybył tu z Paryża sekretarz generalny ministerstwa robót publicznych w celu wzięcia udziału w naradach w sprawie zorganizowania nowej administracji kolejowej w Nadrenji. Prezydent regencji Minster otrzymał rozkaz opuszczenia obszaru okupowanego. Na obszar Ruhry przysłanych 500 wagonów środków żywnościowych, wywieziono zaś 63 wagony węgla.

KONFISKATA 14 MILJARDÓW MAREK.

A. W. BERLIN, 24 lutego. — Według „Acht Uhr Abendblatt" władze francuskie zatrzymały na jednej ze stacji granicznych, między Niemcami a terenem okupowanym pociąg pospieszny Berlin-Kolonja i skonfiskowali 14 miljardów marek, które dwaj urzędnicy Banku rzeszy konwojowali do Ruhr. Skonfiskowano również znaczną liczbę klisz banknotowych.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI o polityce niemieckiej.

AW. — BERLIN, 25 lutego — Prasa berlińska dementuje wiadomości „Chicago Tribune" o zamierzonej interwencji jednego z państw neutralnych, dalej o zasadniczej zmianie podstawy urzędowych kół berlińskich wobec zajęcia Ruhr, oraz o przesileniu gabinetowem. Prasa berlińska bardzo ostro zwraca się przeciw tym wiadomościom, jakoby pozbawionym wszelkiej podstawy, krytykując jednocześnie wiadomości pewnych korespondentów zagranicznych, którzy dla sensacji podają wiadomości, wyssane z palca.

O UMIĘDZYNARODOWIENIE ZAGŁĘBIA RUHR.

PAT — BERLIN, 24 lutego. — W związku z propozycją przedstawicieli angielskiego związku robotników umiędzynarodowienia obszaru zagłębia Ruhry, „Social Demokration Parlament Dienst" pisze, że z planem powyższym robotnicy się nie mogą pogodzić i nigdy przyjmą.

KONGRES RAD ROBOTNICZYCH.

PAT. — LYON, 25 lutego — Wiadomości, dotyczące wywozu węgla z zagłębia Ruhry są zadawalające. Do Strasburgera dziennie wysyłane jest 2500 ton.

OPOZYCJA LIBERAŁÓW WOBEC LORDA CECILA.

PAT. — LONDYN, 25 lutego — Pewna liczba liberalnych członków izby gmin wraz z grupą członków angielskiego komitetu dla popierania idei Ligi narodów na wspólnem odbytem posiedzeniu powzięła uchwałę, wyrażającą rozczarowanie z powodu stanowiska zajętego przez Lorda Cecilą podczas dyskusji w izbie gmin nad kwestją zajęcia Ruhr. Uchwała zaznacza, że stanowisko zajete przez jego przemówienie oraz oddanie przez niego głosu przeciw wnioskowi liberałów, wywołało rozgoryczenie w kołach członków Ligi Narodów pragnących wzmocnić autorytet instytucji.

KONSERWATYŚCI ANGIELSCY ZA FRANCJĄ.

PAT. — BORDEAUX, 25 lutego — Londyński klub konserwatystów powziął jednomyślną uchwałę, przedłożoną ambasadorowi francuskiemu, która brzmi: „Klub pragnie zapewnić Francję o swej bardzo głębokiej sympatji i wiernym poparciu dla inicjatywy, jaką Francja podjęła zajmując zagłębie Ruhry i wydając zarządzenia, zmierzające do zmuszenia Niemiec do wypełnienia przyjętych zobowiązań.

NIE PŁACIĆ FRANCJI PODATKÓW.

PAT. — BORDEAUX, 25 lutego — Prasa donosi, że rząd niemiecki wystosował do przemysłowców i kupców okólni kz poleceniem, aby pod karą konfiskaty towarów oraz majątków, znajdujących sie w nieokupowanej części Niemiec, nie płacili Francji podatków.

AMERYKA WOBEC OKUPACJI ZAGŁĘBIA RUHR.

PAT. — PARYŻ, 24 lutego — „New Yor Herald:: donosi z New Yorku, że wiele osobistości zaproszonych przez propagandę niemiecką do wzięcia udziału w wiecu politycznym przeciw okupacji zagłębia Ruhry, nie zgodziło się na przybycie i zabieranie głosu w tej sprawie. Wybitny adwokat amerykański Littleton, uważany za leadera ublikańskiej, donoszą telegraficznie, że aprobuję walkę, którą podjęła Francja. Littleton wyraził żal z tego powodu, że państwo, które zwyciężyło militaryzm i ocaliło cywilizację, musi działać obecnie samo w chwili, w której 60 miljonów Niemców marzy o rewanżu, po dokonaniu najokropniejszej w dziejach zbrodni. Miejmy trochę poczucia sprawiedliwości międzynarodowej — kończy Littliton i pamiętajmy o tem, że kto chce sprawiedliwości, ten powinien być sam sprawiedliwym.

FRANCJA I WŁOCHY.

AW. — WIEDEŃ, 25 lutego — Paryski korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że według opinji kół miarodajnych stosunki między Paryżem a Rzymem układają się w sposób bardzo serdeczny i wobec tego żadne specjalne rokowania między Rzymem a Paryżem nie są przewidywane.

Zapewniają również, że wszelkie kwestje gospodarcze między Francją a Włochami regulowane są ku zupełnemu zadowoleniu obu stron.

Ogólnie uważają za najbardziej stanowczego zwolennika ścisłych stosunków z Włochami prezydenta Milleranda.

ANGLJA WYCOFA SIĘ Z MEZOPATAMJI.

PAT. — LONDYN, 25 lutego — Na zebraniu konserwatystów jakie się tu odbyło wczoraj zabierał głos między in. jeden z wyższych urzędników skarbu Miles, który zaznaczył, że Anglja pragnie utrzymania pokojiowych stosunków z całym światem a przedewszystkiem z Turcją. Według oświadczenia mówcy, premjer angielski zamierza wycofać wojska z Mezopotamji jak tylko to będzie możliwe.

STANOWISKO RZĄDU ANGORY.

A. W. — PARYŻ, 24 lutego. Havas. donosi z Konstantynopola na podstawie depesz z Angory, że dyskusja rady narodowej nad wynikiem konferencji lozańskiej zostanie zakończona w poniedziałek. Rząd Angory przedłoży swoje ostateczne koncesje mocarstwom sojuszniczym i oświadczy, że rada narodowa zastrzega sobie swobodę działania na wypadek, gdyby mocarstwa tych propozycji nie przyjęły.

—o—

NACISK NA FRANCJĘ.

AW. — WIEDEŃ, 25 lutego — Hav. donosi z Waszyngtonu, że komisja dla spraw zagranicznych odrzuciła wniosek posła Hiricsa, wzywający prezydenta Hardinga do wywołania nacisku na Francję w sprawie spłaty długów francuskich w Ameryce.

ZWROT MAJĄTKÓW.

AW. — BERLIN, 25 lutego — Według wiadomości z Waszyngtonu izba reprezentująca 6 głosami przeciw 11 uchwaliła projekt ustawy, że obywatelom państw dawniej nieprzyjacielskich a właścicielom zasekwestrowanych majątków ma być zwrócona suma po 10,000 dolarów.

Projekt, aby zwracać całe majątki, odrzucono.

NIEMIECKI FUNDUSZ DEWIZOWY.

AW. — BERLIN, 25 lutego — Na wczorajszej sesji gabinetu przyjęto od dawna omawiany w prasie projekt ustaw o dostarczeniu środków do stworzenia funduszu dewizowego. W tym celu ma być ostatecznie zaciągnięta pożyczka w biletach skarbowych w sumie 50 miljonów dolarów. Wpłaty na nie mają być dokonywane w dolarach lub innych wartościowych dewizach.

—x—

WICEMINISTER STRASSBURGER OBJĄŁ URZĄDOWANIE.

PAT. — WARSZAWA, dn. 25 — Podsekretarz stanu Strassburger objął stanowisko wiceministra spraw zagranicznych i rozpoczął urzędowanie. Wiceminister przyjmować będzie interesantów po uprzedniem zawiadomieniu sekretarza.

PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO LWOWA

PAT. — KRAKÓW, dn. 25. — Minister Mikułowski-Pomorski odjechał wieczorem do Warszawy. Marszałek Piłsudski do Lwowa.

ROKOWANIA AUSTRJI Z JUGOSŁAWJĄ.

A. W. — WIEDEŃ, 24 lutego. — Z Belgradu donoszą, że przebieg rokowań między Austrją a Jugosławją jest zupełnie pomyślny. Kanclerz Seipel wraz z członkami delegacji austrjackiej jutro powraca do Wiednia. Rokowania w przyszłym miesiącu będą kontynuowane w Lublanie.

Sprawa długów przedwojennych pozostała w zawieszeniu, gdyż nie zdołano dotychczas osiągnąć porozumienia. Z wyników rokowań wiadomo narazie, że zgodzono się m. in. na wolny ruch graniczny między Austrją a Jugosławią na pewnej rozciągłości.

PODRÓŻ KANCLERZA AUSTRJACKIEGO.

PAT. — BIAŁOGRÓD, dn. 25. — Kanclerz austrjacki dr. Seirel i minister spraw zagranicznych dr. Grinberger odjechali dziś z powrotem do Wiednia.

ZE SPORTU.

—o—

ZEBRANIE TOW. „BAR-KOCHBA".

Nie bacząc na brak własnego odpowiedniego lokalu, towarzystwo w ostatnim czasie rozwija energiczną działalność. Tow. chwilowo korzysta z gościnności Ł. T. Gimn. Sp. na Zakątnej 82. Zarząd towarzystwa rozumiejąc jednak, że celem zapewnienia dalszego normalnego rozwoju, tow. posiadać musi bezwarunkowo własny lokal postanowił wytężyć wszystkie siły, aby wybudować własną halę. Pomimo, że przedsięwzięcie takie w obecnym czasie wymaga wielkiego nakładu pracy i kapitału, są widoki, na urzeczywistnienie planu tego. Już poczyniono pewne w tym kierunku kroki, obecnie zaś troską zarządu jest plan ten możliwie w najkrótszym czasie zrealizować. W tym celu będzie także wykorzystany obchód jublileuszowy, 11-letniego istnienia Towarzystwa, który odbędzie się w sali Filharmonji dnia 4 marca r. b. Dochód z tego popisu jest całkowicie przeznaczony na budowę własnej hali. Wszystkie sekcje towarzystwa zajęte są obecnie przygotowaniem do obchodu tego, który — jak należy przewidywać — będzie bardzo interesujący, albowiem zilustrowane będą rezultaty, osiągnięte ze starań nad rozwojem fizycznym młodzieży naszej.

Najbardziej francuski ze wszystkich dramatów belgijskiego pisarza Maeterlincka — jak orzekła krytyka paryska, bowiem najbardziej pełny efektów i pytń patetycznych na temat zagadnienia o czci niewieściej dramat „Monna Vanna" doczekał się oprawy w ramy ekranu z milującej ręki jednego z najświetniejszych reżyserów doby współczesnej Ryszarda Eichberga, doczekał się wcielenia głównych swoich postaci przez uroczą Lee Parry, jakby wymarzoną dla tytułowej roli, oraz przez szereg najwybitniejszych sił kino-teatralnych z Wegenerem i Steinneckiem na czele, znalazł nadto utalentowanego dekoratora-architekta w osobie warszawianina profesora Jakóba Rofmila, a potem wszystkiem okazał się w przeróbce na film jeszcze wielokroć bardziej olśniewającym, fascynującym widza grą, pociągającym oko i myśl — wzruszającym uczucia mas, niż na zwykłej scenie, czego najlepszym dowodem jest kolosalna frekwencja tłumów na tym pokazie tak zagranicą, jak i w kraju.

—x—

Okultyzm
z punktu widzenia medyka.

—x—

Temat ten poruszył na posiedzeniu hamburskiego towarzystwa prawniczego dr. med. Henryk Embden. W fascynującym swoim odczycie starał się on dowieść, że im rzeczywistość bardziej jest niezadawalające, tem silniejsze jest dążenie do wyzwolenia się z nędz i ciasnoty życia codziennego. Jak to wykazała rewolucja francuska, zjawiają się wtedy na widowni życia przeróżni wróżbici i prorocy, którzy posługują się tajemną siłą wizji i jasnowidzenia.

Sprawy te, według zdania prelegenta, powinny interesować specjalnie prawników. Jest tutaj wielkie pole do działania. Należałoby się postarać o większy rozwój wiedzy okultystycznej, którą można stosować do życia praktycznego, szczególnie w wypadkach, kiedy chce się wykryć prawdę.

Trzeba raz nareszcie stwierdzić kategorycznie, czy eksperymenty okultystyczne są szkodliwe i czy jako takie powinno się je zwalczać. Wartą zastanowienia jest myśl zastosowania do okultyzmu jeszcze hipnozy, psychoanalizy, oraz telepatji.

Obecne przedstawianie świata na gruncie systemu atomowego i molekularnego, daje nam obraz jednostronny. Nie uwzględnione są w nim siły okultystyczne, które posiadają w pierwszym rzędzie tę własność, że poznać je można tylko za pośrednictwem ludzi i nie można ich powtórnie wywoływać eksperymentalnie.

Mówca omawiał szeroko zjawiska, w których hipnoza staje się punktem wyjścia halucynacji; ma to miejsce wtedy, kiedy medjum jest bardzo zmęczone. Na tym właśnie polega mechanizm często obserwowanych eksperymentów hipnotycznych, kiedy np. medjum wraca myślą i umysłem do swych lat dziecinnych.

Od hipnozy do spirytyzmu jest tylko jeden krok. Mówca ubolewa nad tem, że tak trudno jest kontrolować eksperymenty hipnotyczne, które w większości wypadków są tylko oszustwem. Wspomina o sławnem medjum Helenie Smith, która podlega ustawicznej obserwacji lekarskiej. Okazało się, że wszystkie nadzwyczajne wyobrażenia tego medjum, były to przeważnie tylko wspomnienia z dawno przeczytanych i zapomnianych już książek.

Ciekawy swój odczyt zakończył prelegent eksperymentami z zakresu materjalizacji, którym towarzyszyły zdjęcia fotograficzne.

Jednak sam prelegent ostrzegał słuchaczy przed bezkrytycznym wierzeniem w tego rodzaju doświadczenia.

EDWARD KOZIKOWSKI.

Z cyklu
„Koniec Hortensji Europy".

I. OD WEWNĄTRZ.

Po gładkich szybach luster, opodal parkanu,
naprzekór przewidzeniom namiętnych palaczy,
szukam od dwóch tygodni — wieczorem i rano —
tego cienia od wewnątrz, który nic nie znaczy.
Czasem jeno w połyskach klamek i lichtarzy
mignie, jak uśmiech dziecka przy wejściu do parku,
i zginie u przekupki za stertami warzyw —
wśród blasku i zaduchu kopcących ogarków.
I choć długo tłómaczę trawom i pająkom
raczej o konieczności wzajemnych poczynań,
dotąd jeden zaledwie przystał do mnie kąkol,
jak stukot parowozu po dalekich szynach.
Może przeto z kąkolem zawierając sojusz,
wyznaczę lustrom głębię na stojącej wodzie,
i umieszczę zieloną żabkę w tym pokoju,
gdzie żona kwiaty trzyma i podlewa codzień.
I jestem przekonany, że skoro ustanie
ta wędrówka za cieniem od lustra do klamek,
pojmę wieczność za żonę na murzyński taniec,
odziany na tę chwilę w niebieską pyjamę.

Wiadomości bieżące.

LUTY **26** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Aleksandra
Jutro: Aleksego b. m.

Wschód słońca o g. 6.35
Zachód o g. 5.05
Wsch. księżyca g. 10.35 r.
Zachód o g. 2.— w
Długość dnia 10.30 g.
Przybyło dnia 2.45

Strejk tkaczy ręcznych w Zelowie zakończony. Od 3-ch tygodni trwał strejk tkaczy ręcznych w Zelowie z powodu niewypłacenia przez tamtejszych przemysłowców 60 proc. podwyżki, jaka została przyznana w całym przemyśle włókienniczym, w ubiegłym miesiącu.

Na odbytej ostatnio koferencji między przemysłowcami, a delegatami robotników, przemysłowcy uznali słuszność żądań robotników i podpisali umowę, wobec czego robotnicy przystąpili dop racy.

Co do regulowania płac w przyszłości nie powzięto żadnej decyzji i sprawa ta została w zawieszeinu. bip.

Odbieranie mundurów wojskowych Województwo wyjaśniło, iż aczkolwiek, w gminach wiejskich naczelnicy gmin i sołtysi obowiązani są utrzymać kontrolę odnośnie posiadania, względnie używania wypożyczonych części ubrania wojskowego, nie wyklucza to jednak obowiązku policji współdziałania z rzeczonemi władzami w akcji odbierania mundurów. Całkowite uchylanie się od współdziałania sprzeciwiałoby się podstawowym zadaniu policji przestrzegania porządku publicznego i obowiązujących przepisów, a z drugiej strony uniemożliwiałoby, przeprowadzenie, tej, tak ważnej dla skarbu akcji w gminach, których zarząd nie jest dość sprężysty lub wprost obojętnie odnosi się do akcji odbierania mundurów. bip.

O pobory prelegentów na kursach dokształcających. Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwróciło się do wszystkich inspektorów szkolnych na terenie okręgu o podanie ilości kursów dokształcających.

Wykaz ilości kursów dokształcających w okręgu jest niezbędny dla ustalenia sum należnych prelegentom.

Wykazy te winny zawierać dokładną ilość kursów w danym powiecie oraz ilość kursów I i II stopnia.

Jednocześnie kuratorjum komunikuje, że pobory dla prelegentów na kursach dokształcających będą znacznie podwyższone. bip.

W obronie kasy chorych. W myśl zapowiedzi sekcji kulturalno oświatowej przy związkach zawodowych odbył się odczyt o kasach chorych, który wygłosił p. Żorski. Prelegent rozwinął istotę ubezpieczeń społecznych i przedstawił wynikające z nich korzyści dla ubezpieczonych. bip.

Prawo i życie.

ZA OBRAZĘ SĄDU.

Sędzia okręgowy Kahl w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 29 letniemu Stefanowi Głuchowskiemu, oskarżonego o to, że podczas rozprawy w dniu 7 czerwca 1922 r. po ogłoszeniu wyroku skazującego na 3 lata więzienia za rabunek, przyjął groźną postawę i pod adresem sądu odezwał się: Niema dowodów, to jest granda, panie sędzio. W sprawie powyższej jako świadkowie zawezwany był cały skład sądu: wice prezes B. Witkowski, Ingersleben, i Kozłowski oraz sekretarz p. Sałaciński.

Sędziowie byli zajęci inną sprawą i na sprawę się nie stawili. Sędzia zbadał tylko sekretarza p. Sałacińskiego. który w zupełności potwierdził oskarżenie.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Fajt poparł oskarżenie w całej rozciągłości.

Obrońca oskarżonego adw. Stypułkowski wniósł o wymierzenie oskarżonemu możliwie łagodnej kary i zaliczenie czasu odsiadywania aresztu śledczego. Sędzia skazał Głuchowskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw, zaliczając mu 4 miesiące aresztu prewencyjnego. bip.

Nieprzyjemny powrót. Szlama Wajsbard, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 34, przed 6 miesiącami sprzedał powierzone mu do odniesienia 11 sztuk towaru i zbiegł do Katowic. Obecnie W. powrócił do Łodzi, gdzie też został aresztowany. bip.

Nadużycie gościnności. Artur Pacek zawiadomił policję iż do sąsiada jego Oskara Zambrowskiego przyszedł niejaki Bronisław Pachulski, wszczął awanturę, w trakcie której zadał gospodarzowi dwie rany nożem. Rannemu udzielił pomocy lekarz kasy chorych, a sprawą tą zajęła się policja. bip.

Straszna śmierć. Do dołu kloacznego w domu nr. 29 przy ul. Nowo-Cegielninej wpadł Aron Szlamowicz, zamieszkały w sąsiednim domu Szlamowicz był częściowo sparaliżowany i nie mógł się wydostać z pułapki. Na krzyk tonącego zbiegli się sąsiedzi i zawezwali policję. Ponieważ karetka pogotowia była na mieście, wobec tego zawezwano straż ogniową, ale ta wydobyła już tylko zwłoki topielce. bip.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr miejski. Dziś, t. j. w poniedziałek Teatr miejski daje dla zrzeszeń rob. i inteligencji „Gołębie serce" z p. Stefanem Jaraczem w roli głównej.

—o—

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie zwracam się z prośbą, o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, co następuje:

W dniu 15 stycznia br. w Łodzi, zaangażowana około 100 biuralistów, przeważnie byłych wojskowych do pracy sezonowej przy rejestracji mężczyzn, za wynagrodzeniem w sumie 42,000 mk. tygodniowo, wypłacanych z funduszów kasy miejskiej m. Łodzi. Prasa przy rejestracji była krótkoterminowa i za skromnym wynagrodzeniem przy codziennym wzroście drożyzny, pracownicy żyjący z dnia na dzień — wegetowali; warunki pracy były okropne jak np. zimne lokale biur rejestracyjnych, gdzie pracownicy byli narażeni na łatwe przeziębienie się. Mimo tych wszystkich niedomagań pracownicy powierzoną im pracę, pracując ku ogólnemu zadowoleniu zgłaszających się, w nadziei, iż zainteresowane czynniki, nie wykorzystają za marne wynagrodzenie tych, których los nieszczęsnych wojen, wyrzucił poza ramy życia społecznego, dając im to, jest zdolna dać tylko wojna bezrobocie.

Dziś już praca we wszystkich biurach rejestracyjnych skończona, a na wysłaną w tej sprawie przez grono pracowników w dniu 19 bm. petycję o podwyżkę 60 proc. za m. luty, pracownicy nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Nie chcąc wchodzić w meritum gospodarki miejskiej, która spowodowała pustki w kasie, za które nie mogą odpowiadać głodne żołądki pracowników ośmielam się na łamach niniejszego pisma apelować do prezydjum magistratu o jaknajszybsze załatwienie sprawy.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze itd.

Franciszek Wilkanowski.

Krótka pamięć mężów stanu.

Roztargniony profesor przez długie lata królował niepodzielnie w pismach humorystycznych jako główny przedstawiciel tak zwanych „zapominalskich", dziś jednak pokrewnych mu duchem wyw[illegible]ają na światło dzienne zjadliwi lud[illegible] już nie z powiędłych roczników [illegible]iegende Blätter" albo „Simplicissi[illegible]sa" lecz wręcz z niedawnej prz[illegible]złości, z sfer wszystkim dobrze zn[illegible]nych, z literatury i dyplo-

Bukiecik takich anegdot złożył ostatnio anglik Douglas Ainslie w swej książce pod tytułem: „Przygody literackie i towarzystkie".

Dowiadujemy się stamtąd, że słusznie na złą pamięć mógł się uskarżać wielki angielski mąż stanu, lord Salisbury. Zapominał on szczególnie imion i twarzy.

Pewnego razu spytał on nieoczekiwanie:

— Kto jest ten przystojny, młody człowiek, który ostatnio przyniósł mi do domu depesze i akty?

Nieznajomym młodym człowiekiem był sekretarz lorda, który stanowisko to piastował od dwóch lat i niewątpliwie miał sposobność więcej, niż dwa razy zasłużyć na spojrzenie szefa.

Innym razem podczas pobytu lorda na wsi, na obiad zaproszony został pewien właściciel sąsiedniego majątku i lady Salisburybyła w wielkim kłopocie, czy mąż jej, którego nie miała sposobności uprzedzić o wizycie, pozna i przypomni sobie gościa.

Lord Salisbury powitał jednak ziemianina nadzwyczaj serdecznie i przez cały czas wiódł z nim nader żywą rozmowę. Po obiedzie natomiast dyplomata zwrócił się do żony z dość nieoczekiwaną uwagą:

— Bardzo się cieszę, moja droga, że zechciał nas odwiedzić tak znakomity gość, jak lord Roberts, ale muszę ci powiedzieć, że lata i praca przytępiły nieco jego inteligencję. Wyobraź sobie, że nie orjentował on się zupełnie, jak stoją nasze sprawy w Indjach, a jego wyobrażenie o ilości naszych wojsk w Egipcie równały się mglistym przypuszczeniom naszych wiejskich sąsiadów...

Złą pamięć miał również długoletni poseł angielski w Atenach Sir Edwin Egerton.

Pewnego razu spotkał on na ulicy podczas popołudniowej przechadzki młodego znajomego, którego zaprosił do siebie na kolację:

— Pozwoli pan, że przyjdę z żoną— odparł zaproszony...

— Owszem, tylko niech nańswo będą łaskawi zjawić się przed dziewiątą, bo żona moja ma później kłopot ze służbą...

Tegoż dnia, punktualnie o godzinie trzy na dziewiątą w apartamentach posła zjawił się w tak oryginalny sposób zaproszony — następca tronu greckiego z małżonką.

Zdziwienie posła było równie wielkie jak wecoość księcia. Zasiedli do posiłku obaj w najlepszych humorach...

LUDOWCY I SJONIŚCI.

Ze Lwowa piszą:

Walki partyjne między stronnictwami żydowskiemi coraz bardziej się zaostrzają. Społeczeństwo żydowskie, które do wyborów szło jednolitym trontem, po wyborach szybko zaczęło się różniczkować, tworząc liczne, drobne grupy partyjne, występujące do zaciekłej walki między sobą. Na terenie wschodniej Małopolski wystąpiła ostatnio do walki z sjonistami organizująca się tu partja żydowsko-ludowa.

W ubiegłą sobotę odbył się we Lwowie manifestacyjny wiec, zwołany przez komitet żyd. partji ludowej, na którym przybyły z Warszawy pos. Prilucki, przedstawiał program partji żydowsko-ludowej. Wiec miał charakter niezwykle burzliwy, gdyż sjoniści, wiedząc, że organizująca się partja żydowsko-ludowa usuwa im grunt z pod nóg, zmobilizowała swoje bojówki i usiłowali nie dopuścić do wiecu. Pod opieką policji, która rozproszyła zbyt agresywnych demonstrantów, wiec doszedł do skutku.

Z przemówienia programowego posła Priłuckiego, twórcy nowej partji żydowskiej, wyjmujemy kilka zasadniczych ustępów:

„W przeciwieństwie do sjonistów — mówił pos. Prilucki — ludowcy żydowscy są realistami. Mając grunt pod nogami, trzeba z nim się zróść, budować na nim i powiedzieć sobie, że przyszłość nasza jest tu na tej ziemi. Stoimy na gruncie państwowości polskiej — solidaryzujemy się z rządem obecnym. Chcemy żyć w braterstwie z współobywatelami państwa, co nie smakuje panom sjonistom. Żądamy równych praw dla siebie, w zamian za co gotowiśmy spełnić najdalej idące obowiązki wobec państwa i nieść w ofierze życie i mienie."

ZE ŚWIATA.

Curiosum pocztowe. Z Nowego Jorku donoszą o ciekawem wyzyskaniu różnicy kursu pomiędzy dolarem a niskiemi walutami europejskiemi.

Jedna z wielkich firm nowojorskich rozsyła obecnie dziesiątki tysięcy egzemplarzy broszur reklamowych, co jednak przytem uderza, to okoliczność że broszury te drukowane są w Berlinie i ztamdąd wysyłane do Nowego Jorku, okazało się bowiem, że cena wyrobu tych broszur, praca adresowania ich i wysyłania, wreszcie porto pocztowe są daleko niższe w Niemczech niż w Ameryce, firma więc amerykańska zarabia na tej tranzakcji duże sumy.

Nowy wybryk mody. Z Nowego Jorku donoszą, że stały się tam modne śród pań palących papierosy w bibułce zastosowanej do barwy sukni.

Wybryk ten mody, „kreowany" przez jeden z nowojorskich magazynów mód, rozpowszechnił się szybko w świecie eleganckim.

Ogłoszenia drobne:

Zagub. dokum. (za wyraz 55 mk.)

Erster Chil Fiszel urodzony w roku 1894 w Aleksandrowie, zgubił kartę demobilizacji wydaną w P. K U. w Częstochowie. 635-3

Biedakówna Rela zagubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności, wydany w m. Łodzi. 651-2

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirkien. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: w tekście 1000 mk., po tekście 700 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.